

Zasoby przyrodnicze jako przykład dóbr typu CPR (common-pool resources)

Konflikty o dostęp do wspólnych zasobów i ich znaczenie dla rozwoju lokalnego i regionalnego

ŁUKASZ PIOTR WOŁYNIEC

Uniwersytet w Białymstoku

Artykuł traktuje zasoby przyrodnicze jako przykład dóbr typu CPR (common-pool resources). Omawiane są one w kontekście konfliktów o dostęp do zasobów na obszarach o szczególnych walorach przyrodniczych. Jeden z konfliktów sprowadza się potwierdzenia ważności służebności nadanych polskim chłopom przez rosyjskiego cara w XIX wieku. Ich potomkowie domagają się prawa do bezpłatnego połowu ryb w jeziorach. Drugi przykład konfliktu odnosi się do Puszczy Białowieskiej i rządowych propozycji powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego. Zaobserwowane konflikty przypominają szeroko omawiane w literaturze dylematy CPR. Ich rozwiązanie będzie miało istotne znaczenie z punktu widzenia zapewnienia tym obszarom możliwości rozwoju.

Słowa kluczowe: zasoby przyrodnicze, zasoby wspólnej puli, konflikty, służebności.

Przecieżmiotem niniejszego artykułu jest analiza zasobów przyrodniczych z perspektywy teorii wspólnej puli zasobów (*common-pool resources*). Jest to stosunkowo młoda koncepcja wyrosła na gruncie nowego instytucjonalizmu i rozwijana przede wszystkim przez ośrodek w Bloomington z niedawno zmarłą Elinor Ostrom na czele (Kamiński 1992: 131).

O DOBRACH WSPÓLNYCH I SPOŁECZNYCH DYLEMATACH

Nowy instytucjonalizm jako rama analityczna dostarcza aparatu teoretycznego pozwalającego na wielostronną analizę instytucji, rozumianych jako reguły organizujące życie społeczne. Pozwala na przykład analizować skutki zmiany systemowej z perspektywy adaptacji reguł, tłumacząc jednocześnie niejednokrotnie obserwowane rozminięcie się rzeczywistych i zakładanych rezultatów zmian, co znalazło zastosowanie w badaniach nad polską transformacją (Kolasa-Nowak 2010: 53-57, Chmielewski 2011: 260). Przyjęcie tej perspektywy pozwala przyrzeć się zasadom regulującym korzystanie z zasobów przyrodniczych, szczególnie w kontekście obszarów chronionych. Pozwoli to określić stosunek lokalnych zbiorowości do tych zasobów i ich sposób postępowania (strategie) względem innych podmiotów.

W tym miejscu przytoczymy ogólną typologię dóbr, stanowiącą punkt wyjścia niniejszych rozważań. Z punktu widzenia formalnej własności możemy wskazać dobra publiczne i prywatne oraz różne ich warianty. Przez pewien czas ten podział był wystarczający. Jeżeli jednak podstawowym punktem odniesienia będzie charakter konsumpcji, to możemy wskazać dobra, których konsumpcja jest rywalizacyjna, kiedy korzystanie z dobra zmniejsza jego ilość dostępną innym użytkownikom oraz dobra, których użytkowanie nie ogranicza poziomu konsumpcji innych, czyli nierywalizacyjne. Odmienną kwestię stanowi koszt wykluczenia z użytkowania dobra. Może być on bardzo niski i wtedy powiemy, że dane dobro charakteryzuje się

możliwością wykluczenia z konsumpcji lub bardzo wysoki, kiedy wyłączenie z użytkowania dobra jest w praktyce niemożliwe. Zestawiając wskazane dwa wymiary konsumpcji, otrzymamy cztery typy dóbr, które przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1. Ogólna typologia dóbr

	KONSUMPCJA RYWALIZACYJNA Podzielność dobra	KONSUMPCJA NIERYWALIZACYJNA Niepodzielność dobra
Wyłączność możliwa	Dobra prywatne	Dobra klubowe
Wyłączność niemożliwa	Dobra wspólne (CPR)	Dobra publiczne

Źródło: Ostrom, Gardner i Walker 1994: 7.

Przykłady dóbr prywatnych to np. jedzenie, ubranie, auta. Dobrem klubowym jest teatr lub prywatna szkoła. Do dóbr wspólnych zaliczymy przede wszystkim zasoby naturalne, ale również centra obliczeniowe, a nawet ogródki działkowe (Kochanowicz i Pańków 1999: 115-144). Dobrem publicznym jest obrona narodowa, ochrona przeciwpożarowa czy państwowa telewizja (Ostrom 1994: 163).

Niniejsze opracowanie bazuje na pojęciu dóbr wspólnych w rozumieniu proponowanym przez teorię wspólnej puli zasobów (CPR), stanowiącą jedną z odpowiedzi naformułowany od dawna, a rozpropagowany pod koniec lat 60. XX wieku problem wspólnego pastwiska (tragedy of the commons). W przypadku dóbr charakteryzujących się brakiem wyłączności w konsumpcji (tj. wspólnych i publicznych), nieuregulowany do nich dostęp prowadził nieuchronnie do strat w środowisku i długofalowo ograniczał korzyści użytkowników tych dóbr (Hardin 1968: 1243-1248). Problem był analizowany przez teorię gier, która wykazywała, że najlepszą strategią użytkowników pastwiska było i tak wypasanie jak największej liczby krów (większa indywidualna wypłata). Prowadziło to jednak dowieksploataowania wykorzystywanych zasobów i stopniowego zmniejszenia opłacalności korzystania ze współużytkowanych dóbr.

Według koncepcji CPR (odwołującej się także do teorii gier) maksymalny zysk z takiego pastwiska (suma wypłat) nie będzie największy w sytuacji, w której wszyscy użytkownicy łąki będą przyjmować strategię wypasu największej liczby zwierząt. Prowadzi to do konkluzji, że maksymalizacja "dobra wspólnego"¹ nie jest osiągalna przez maksymalizację "dobra indywidualnego". Jeżeli więc chciano podtrzymać produktywność pastwiska i zapewnić mu reprodukcję zasobów (podtrzymanie stałego strumienia zasobów), należało odpowiednio uregulować i usankcjonować wykorzystanie tych dóbr. Właśnie instytucje², które ustanawiają zasady użytkowania tego typu zasobów są przedmiotem zainteresowania teorii CPR.

Analiza dylematów CPR odwołuje się do poszukiwania uwarunkowań przyjmowania strategii indywidualistycznych (I) i kolektywistycznych (K). Suma strategii odpowiada liczbie jednostek dobra pobieranego z puli, czyli innymi słowy stanowi nacisk na pulę (Mlicki 1992: 70). Możliwe modele korzystania z dóbr wspólnych można przedstawić za pomocą następujących wzorów:

1. $I < P$
2. $I > P$ i $K > P$
3. $K < P < I$

Gdzie I oznacza sumę strategii indywidualistycznych, K - sumę strategii kolektywistycznych, P - pojemność puli zasobów.

Jak zauważa Marek Mlicki, dylematy CPR pojawiają się w ostatnim modelu, kiedy strategię indywidualistyczne wywołują większy nacisk na pulę zasobów niż strategię kolektywistyczne (tamże). Analizując dylemat wspólnego pastwiska, przywoływany autor proponuje zmodyfikować model, który możemy znaleźć u E. Hankissa, odwołującego się do oryginalnej koncepcji G. Hardina. Zmiana ta ma, zdaniem autora, przybliżyć model warunkom rzeczywistym (tamże: 72), a jednocześnie istota problemu nie ulega zmianie.

¹ W tym przypadku dobro nie jest traktowane jako „zasób”, a przyjmuje znaczenie bardziej filozoficzne.

² A także ich konstruowanie i ewolucja.

Podstawowy dylemat gospodarza dotyczy tego, czy wypasać dodatkową krowę, czy nie. Oileworyginalnym modelu wyłamanie się pierwszego rolnika z przyjętych zasad powodowało zmianę warunków u pozostałych gospodarzy (a więc wpływało także na ich zyski), towkoncepcji Mlickiego do pewnego momentu różnica w zyskach innych rolników niewystępuje. Pojawia się towsytuacji, gdy łączny nacisk na pastwisko jest niższy niż jego teoretyczna produktywność. Pozwala to jeszcze zwiększyć nacisk na pulę zasobów (i więcej na nich zyskać) bez ryzyka pogorszenia stanu pastwiska. Dopiero gdy większa liczba rolników zacznie forsować strategię indywidualistyczną i zostanie przekroczona granica odporności łąki, zaczynają się pojawiać właściwe dylematy (dalsze zwiększenie konsumpcji trawy przez dodatkowe krowy ogranicza konsumpcję innych krów).

W tym modelu mamy do czynienia ze zróżnicowanymi motywacjami warunkowanymi ilością wypasnanych dodatkowych krów (tamże: 73). Na początku przyjęcie strategii indywidualistycznej warunkowane jest chęcią zysku, w dalszej kolejności także dążeniem do uniknięcia straty, potem jej minimalizacji, wreszcie na końcu ostatni rolnicy decydują o losie pastwiska, kiedy wprowadzenie dodatkowej krowy sprawi, że żadna z nich nie będzie miała już pożywienia i padną wszystkie.

Jak twierdzi autor, problem nadmiernej eksploatacji zasobów wspólnej puli pojawia się najczęściej w takich sytuacjach, w których dotychczasowy łączny nacisk na pulę zasobów jest mniejszy niż jej produktywność. Píše on, iż można sądzić, że istnienie takiej «bezpiecznej» strefy w macrycy wypłat nasila pokusę stosowania strategii indywidualistycznej i w konsekwencji zwiększa intensywność dylematu (tamże). Warte zauważenia jest także to, że, przyjmując założenie o racjonalności rozumianej jako kalkulacja zysków i strat, najbardziej opłacalne dla ostatnich gospodarzy jest odrzucenie strategii zwiększania liczby krów, która groziłaby ostateczną katastrofą (tamże: 74).

Pamiętać należy, że odwołujemy się tu do sytuacji analitycznej. W rzeczywistości wiele parametrów jest niedookreślonych (np. stan puli), a wiedza uczestników nie bywa jednakowa.

Badania laboratoryjne, na które powołuje się ten autor, nie potwierdziły wszystkich teoretycznych przewidywań. Wskazały jednak na istotny wpływ komunikacji narozwiązywanie dylematów. Warto zwrócić uwagę na to, że pierwotnie problem wspólnego pastwiska rozpatrywano jako wieloosobowy wariant dylematu więźnia, którego uczestnicy nie mogą się porozumiewać (gra niekooperacyjna). Mlicki w następujący sposób prezentuje rolę komunikacji w rozwiązywaniu dylematów społecznych: *po pierwsze, zmniejsza zagrożenie płynące z wyborów uwzględniających dobro grupy, a zatem usuwa motywację płynącą ze strachu. Po drugie, ułatwia ludziom właściwe zrozumienie struktury sytuacji i zdanie sobie sprawy z konsekwencji wyborów. Po trzecie wreszcie, pozwala na mniej czy bardziej jasne ustalenie standardów postępowania grupowego* (tamże: 81).

Wskazane już zostało, że zasoby przyrodnicze traktowane będą w niniejszej analizie jako przykłady dóbr wspólnych. Ustawa o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju wskazuje na publiczny charakter omawianych dóbr³. Wśród strategicznych zasobów naturalnych kraju wymienione są między innymi zasoby przyrodnicze parków narodowych. Artykuł trzeci wspomnianej ustawy mówi, że gospodarowanie strategicznymi zasobami naturalnymi jest prowadzone zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju w interesie dobra ogólnego. Jakkolwiek w świetle prawa zasoby przyrodnicze z reguły traktowane są jako publiczne⁴, to charakter konsumpcji wyraźnie sytuuje je jako dobra wspólne.

Problem regulacji dostępu do dóbr wspólnych możemy zaobserwować przede wszystkim w przypadku terenów o szczególnym znaczeniu środowiskowym, gdzie ograniczenia w pozyskiwaniu zasobów przyrodniczych dotyczą zamieszkujące tam społeczności. Przyjrzyjmy się zatem przypadkowi mieszkańców jednej z wsi położonych nad jeziorem Wigry.

SERWITUTY CARSKIE JAKO ŹRÓDŁO KONFLIKTÓW CPR

Przykładem konfliktu CPR mogą być spory wokół ważności serwitutów nadanych chłopom przez cara Aleksandra II po powstaniu styczniowym. Chodzi o roszczenia dzisiejszych mieszkańców jednej z wsi położonych nad jeziorem Wigry, powołujących się nacarskie przywileje do prawa połowu ryb na własne

³ Ustawa z dnia 6 lipca 2001 o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju: Dz. U. z 2001r. nr 97, poz. 1051, z późn. zmianami.

⁴ Co nie wyklucza zarządzania tymi zasobami przez podmioty prywatne, np. dzierżawca jeziora gospodaruje jego zasobami, prowadząc zarybianie, pobierając opłaty za prawo połowu itp.

potrzeby. Prawna definicja serwitutu wskazuje, że jest to specyficzny rodzaj służebności, *prawo rzeczowe, polegające na możliwości ograniczonego korzystania z cudzej rzeczy* (Rybicki 1980: 677). W innym miejscu dowiadujemy się, że *sam serwitut oznaczał możliwość korzystania z pastwisk, zbierania chrustu w lesie, pozyskiwania gliny itp. na gruntach stanowiących własność dworską, kościelną lub państwową. Serwituty zostały wprowadzone jako element gospodarki feudalnej w średniowieczu (...), jako przywilej funkcjonowały w I Rzeczypospolitej; później przywileje serwitutowe były w mniejszym lub większym stopniu respektowane w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim* (Ambrosiewicz 2002). Odwołując się do tych przywilejów, mieszkańcy wsi Rosochaty Róg domagają się pozwolenia na bezpłatny połów ryb z pozostających ich własnością działek przylegających do brzegów jeziora (tzw.brzegowe). Drugą stroną konfliktu jest administracja Wigierskiego Parku Narodowego, traktowana jako reprezentant interesu społecznego.

Nie rozstrzygając o zasadności roszczeń, należy zauważyć, że wedle dostępnych materiałów nie wysuwano ich aż do lat dziewięćdziesiątych. Być może wydarzyło się coś, cosprawilo, że mieszkańcy „przypomnieli sobie” o przysługujących im dawniej przywilejach. Rozpoczęło to szereg sądowych potyczek z władzami parku narodowego, angażując również Sąd Najwyższy. Na przeszkodzie rozwiązaniu sprawy stoi niewątpliwie fakt zaginięcia części dokumentów z okresu międzywojennego, które pozwoliłyby definitywnie stwierdzić, czy w przypadku konkretnej wsi serwituty zostały zniesione (Świętochowska 2002, Ambrosiewicz 2002). Po odzyskaniu niepodległości sprawa serwitutów była stopniowo regulowana przez państwo polskie, począwszy od maja 1920 roku, kiedy została przyjęta ustawa o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego (Dz. U. 1920 nr 42 poz. 249). Zwykle likwidacja służebności rekompensowana była przekazaniem ziemi zfolwarków, przy jednoczesnym scalaniu gruntów (Ambrosiewicz 2002). Problem ważności serwitutów „odżył” w latach dziewięćdziesiątych i cieszył się sporym zainteresowaniem mediów.

Argumentem władz parku narodowego była chęć zachowania ekosystemu jeziora. Wskazywano na to, że niekontrolowane połowy na podstawie przywilejów serwitutowych w przeszłości doprowadzały do niemal całkowitego wytrzebienia ryb w jeziorze (tamże). Z kolei zainteresowani mieszkańcy próbują dowodzić, że nikt nadanych im w XIX wieku przywilejów nie odebrał. Dochodzimy więc do sedna problemu przypominającego konflikt CPR. Istnieje tu ograniczona pula zasobów, których konsumpcja ma charakter rywalizacyjny i jednocześnie kosztowne jest wykluczenie kogokolwiek z korzystania z dobra (rozległa powierzchnia jeziora, niewielka liczba pracowników parku narodowego i straży rybackiej). Spór dotyczy reguł dostępu do dóbr, zarówno konstytucyjnych (czy wolno łowić?), jak również operacyjnych (czy wolno łowić z pomostu, łodzi, stosować sieci?).

Podobne roszczenia wysuwają mieszkańcy miejscowości położonych nad jeziorem Serwy. Oni również próbowali wykorzystać drogę sądową. Ostatecznie zapadło niekorzystne dla nich rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego z 2007 roku oraz sądu w Augustowie w roku 2012. W tym przypadku drugą stroną był dzierżawca akwenu, dla którego gospodarze chcący korzystać z przywileju „brzegowego” stanowili przykład znanych z teorii dóbr publicznych „gapowiczów”, narażających dzierżawcę na poważne straty (Kubaszewski 2012a, 2012b).

Mamy tu do czynienia z działaniami jednostek zmierzającymi do przeformułowania zasad dostępu do dóbr wspólnych. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w ogólnopolskich badaniach większość respondentów nie czuje się odpowiedzialna za dobra wspólne i publiczne (CBOS 2012: BS/155/2012). W sondażu przeprowadzonym przez CBOS w 2012 roku zadano pytanie o osobisty wpływ na stan i dostępność dóbr publicznych. Bezwzględna większość ankietowanych (52%) odpowiedziała, że nie ma wpływu na stan dóbr publicznych i działania jednej osoby nic nie znaczą. Z kolei 44% badanych zgodziło się z twierdzeniem o wpływie na stan dóbr publicznych. Odnotowano najwyższe deklaracje świadomości wśród osób w wieku poniżej 35 lat, szczególnie lepiej zarabiających. Ponadto, wśród badanych w wieku 35-54 lata, istotny wpływ miał poziom wykształcenia (bardziej świadome były osoby z wykształceniem wyższym). Należy zauważyć, że dobra wspólne i dobra publiczne zostały potraktowane w tym badaniu łącznie. Możemy więc mówić o co najwyżej pośrednim przełożeniu wyników na problemy omawiane w niniejszym opracowaniu. Niemniej jednak pewne spostrzeżenia mogą być wartościowe z punktu widzenia dalszych analiz.

W tym samym badaniu zadano szereg pytań odwołujących się do przeświadczeń natemat stosunku społeczeństwa polskiego do dóbr wspólnych i publicznych. Analizowano takie kwestie, jak: poszanowanie własności publicznej, skłonność do kompromisów, uczciwe płacenie podatków, przestrzeganie prawa czy skłonność do kolektywnego działania. Rozkłady odpowiedzi prezentuje tabela 2.

Tabela 2. Opinie na temat stosunku do dóbr publicznych w społeczeństwie polskim.

JAK PAN(I) MYŚLI, CZY LUDZIE W POLSCE NA OGÓL:	TAK	NIE	TRUDNO POWIEDZIEĆ
	w procentach		
1. przestrzegają prawa?	39	54	7
2. uczciwie płacą podatki?	35	56	9
3. szanują własność publiczną?	29	64	7
4. potrafią się dogadać, zrobić coś wspólnie?	46	46	8
5. są skłonni do kompromisów – potrafią ograniczyć swoje potrzeby tak, uwzględnić interesy innych?	32	59	9

Źródło: CBOS, komunikat BS/155/2012.

Jak można zauważyć, odpowiedzi nie wskazują na pozytywny stosunek do dóbr wspólnych i publicznych. Odnotowano jednak wyraźną poprawę tych wskaźników (wwiększości o 10 – 15 punktów) w stosunku do badań z roku 1994 (tamże). Z perspektywy niniejszych rozważań najistotniejsze byłyby dwa ostatnie wymiary, wskazujące na zdolność do współpracy i osiągnięcia kompromisów. Nie mniej ważne jest także poszanowanie własności i przestrzeganie zasad. Ma to pewne znaczenie z punktu widzenia prowadzenia rozważań na temat rozwiązań zastosowanych nad jeziorem Wigry. Można powiedzieć, że istota problemu dotyczy właśnie zasad i gotowości podporządkowania się im. Posługiwanie się serwitutem jest próbą wpłynięcia na reguły dla realizacji indywidualnych interesów. Zmodyfikowanie tych zasad może mieć daleko idące konsekwencje z punktu widzenia podtrzymania puli zasobów, dlatego też podobne sprawy wywołują zawsze wiele emocji.

PUSZCZA BIAŁOWIESKA JAKO PRZYKŁAD CPR

Charakter zasobów leśnych sprawia, że klasyfikują się one do dóbr typu CPR. Są one trudno odnawialne, ich użytkowanie (np. pozyskiwanie drewna) jest rywalizacyjne, z niewielką możliwością wykluczenia z konsumpcji. W przypadku lasów państwowych racjonalna gospodarka leśna ma zagwarantować pozyskiwanie zasobów z zapewnieniem ich odtwarzalności. Zwykle zaspakajane są przy tym potrzeby lokalnych społeczności. W przypadku terenów chronionych pozyskiwanie zasobów z lasu jest obwarowane licznymi ograniczeniami lub wręcz jest całkowicie wstrzymane. Prowadzić to może do konfliktów z mieszkańcami miejscowości znajdujących się na tych obszarach. Szczególnie widoczne jest to na przykładzie Puszczy Białowieskiej, zwłaszcza w sytuacji możliwego poszerzenia granic parku narodowego. W tym kontekście możemy rozpatrywać problem Puszczy Białowieskiej w kategoriach konfliktu CPR, przy czym struktura dylematu może odbiegać od klasycznych ujęć, ale istota problemu niezmiennie dotyczy regulacji dostępu do wyczerpywalnych zasobów.

W tym przypadku sytuacja jest bardziej skomplikowana, w konflikt jest zaangażowanych więcej podmiotów i jego zasięg jest dużo szerszy niż w przypadku sporów o serwituty. Główne strony to administracja rządowa (Ministerstwo Środowiska) oraz samorządy, których dotyczyć będą proponowane zmiany w prawie. Ponadto, wyróżnić można organizacje ekologiczne, którym szczególnie zależy na zwiększeniu zakresu ochrony Puszczy Białowieskiej oraz społeczności lokalne, które chciałyby zagwarantowania możliwości własnego rozwoju oraz dostępu do zasobów leśnych. Aktualnie obowiązująca ustawa o ochronie przyrody (Dz. U. 2004 nr 92, poz. 880 z późn. zm.) nakazuje uzyskanie zgody lokalnych samorządów w przypadku zmiany granic parków narodowych. W 2009 roku regionalne wydanie „Gazety Wyborczej” pisało, że nastąpiła wojna nerwów na terenach graniczących z Białowieskim Parkiem Narodowym. Resort ochrony środowiska jest gotów zapłacić tamtejszym gminom grubo ponad 100 mln zł za zgodę na poszerzenie Parku. Ale większość miejscowych nie chce o tym słyszeć. Boją się, że Park odbierze im wolność (Niklewicz i Medek 2009). Lokalne władze z dużą rezerwą podchodziły do propozycji ministerstwa, w tym również obiecanych inwestycji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

W 2009 roku samorządy położone na obszarze Puszczy Białowieskiej, przedłożyły ministrowi środowiska wspólne stanowisko w sprawie propozycji poszerzenia parku narodowego. Oczekiwały one zawarcia między nimi a ministerstwem porozumienia, które dotyczyłoby na przykład: relacji między parkiem a samorządami, dostępności parku dla mieszkańców, korzystania z zasobów puszczy przez mieszkańców (w tym pozyskiwanie surowca dla rzemiosła i drewna opałowego) czy wyłonienia zasad rolniczego i gospodarczego wykorzystania otuliny parku⁵.

Wart zauważenia jest fakt, iż w tym przypadku podmioty państwowe nie tylko dostarczają instytucji regulujących dostęp do zasobów (ustawa o ochronie przyrody, rozporządzenia MŚ), ale również są uczestnikami gry interesów, jak w klasycznych dylematach CPR (graczem jest w tym przypadku administracja parku narodowego).

Poszukiwanie rozwiązań zadowalających wszystkie zaangażowane podmioty będzie miało istotne znaczenie z punktu widzenia zachowania zasobów przyrodniczych w stanie niezniszczonym, z jednoczesnym zaspokojeniem potrzeb zbiorowości lokalnych. Stąd blisko do postawienia tezy mówiącej o tym, że stworzenie efektywnych instytucji regulujących wykorzystanie dóbr wspólnych będzie miało istotne znaczenie z punktu widzenia rozwoju lokalnego i regionalnego. Przede wszystkim sprawnie funkcjonujące instytucje przeciwdziałają wyeksploatowaniu zasobów i degradacji środowiska. Ponadto, zwiększają szansę na szerszą akceptację zasad dzięki dopasowaniu do lokalnych warunków, funkcjonującym mechanizmom rozwiązywania konfliktów czy stopniowalnym sankcjom (Ostrom 2008: 90). Nie bez znaczenia jest zaspakajanie potrzeb lokalnych zbiorowości istnienie dla nich źródła dochodu. Nie należy również zapominać o tym, że racjonalne gospodarowanie dobrami wspólnymi (co prawda wyrażone nieco inaczej) jest jedną z zasad realizacji idei rozwoju zrównoważonego (Sadowski 2008: 89 – 103). W kontekście obszarów o szczególnych walorach przyrodniczych idea ta wydaje się mieć najszersze zastosowanie, pomimo krytyki, jakiej jest poddawana.

Na obszarach takich jak Puszcza Białowieska (a także jezioro Wigry i inne) szczególnie ostro ścierają się interesy makrospołeczne (państwa, społeczeństwa polskiego) z mikro- i mezospołecznymi (zbiorowości lokalne). Zachowanie w stanie niezniszczonym unikalnego środowiska jest istotne z punktu widzenia państwa, natomiast korzystanie z zasobów przyrodniczych widziane jest przez społeczności lokalne jako czynnik gwarantujący egzystencję. Społeczności te mogą definiować swój interes zupełnie inaczej niż przypisują im to inne podmioty, co znajduje odzwierciedlenie w podejmowanej aktywności przeciw poszerzaniu Białowieskiego Parku Narodowego. Wydawać by się mogło, że większość mieszkańców terenów chronionych traktuje fakt zamieszkiwania w takim miejscu jako czynnik sprzyjający rozwojowi, tymczasem spora ich część wydaje się wyznawać przeciwny pogląd z uwagi na liczne ograniczenia w korzystaniu z zasobów przyrodniczych. Na przykład zmniejszanie przez Ministerstwo Środowiska limitów drewna pozyskiwanego z otuliny Białowieskiego Parku Narodowego spotyka się z dezaprobatą samorządów lokalnych, ponieważ podwyższa to koszty ponoszone przez mieszkańców (opał, surowiec dla miejscowych warsztatów rzemieślniczych). W takiej sytuacji spór wydaje się nieunikniony. Interesujące z punktu widzenia poznawczego i praktycznego jest analizowanie strategii przyjmowanych przez strony takich konfliktów i odtworzenie sposobów konstruowania instytucji społecznych służących regulacji tych kwestii. Efektywne gospodarowanie dobrami typu CPR jest szczególnie istotne w sytuacji wyczerpywania się zasobów naturalnych i dużej ilości podmiotów domagających się dostępu do nich. Stąd też wniosek, że optymalne rozwiązanie instytucjonalne uwzględniające interesy wielu stron sprzyjać może rozwojowi lokalnemu poprzez zapewnienie źródeł dochodu lokalnym społecznościom, poprawiając ich jakość życia i jednocześnie zabezpieczając zasoby przed wyeksploatowaniem i degradacją. Postulat ten jest trudny do spełnienia, ale nie niemożliwy. Przykłady systemów analizowanych przez Elinor Ostrom i jej kontynuatorów pokazują, że w pewnych warunkach dylematy wspólnych zasobów można przezwyciężyć.

⁵ Stanowisko wójtów i burmistrzów oraz zarządu powiatu hajnowskiego w sprawie propozycji Ministerstwa Środowiska dot. poszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego, <http://www.dubicze-cerkiewne.pl/puszcza.pdf> <dostęp w dniu 31.08.2012>.

BIBLIOGRAFIA

- Ambrosiewicz, Maciej. 2002. *Wigierskie serwituty*, „Wigry” Kwartalnik Wigierskiego Parku Narodowego, nr 1/2002, <http://www.wigry.win.pl/kwartalnik/nr5_serwituty.htm> dostęp 31 sierpnia 2012.
- CBOS, komunikat z badań. BS/155/2012.
- Chmielewski, Piotr. 2011. *Homo agens. Instytucjonalizm naukach społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo POLTEXT.
- Hardin, Garret. 1968, *The Tragedy of the Commons*, „Science” nr 162, s. 1243-1248.
- Kamiński, Marek. 1992. *Dylematy społeczne w ujęciu Elinor Ostrom*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 2/1992, s. 131-136.
- Kochanowicz, Joanna. i Pańków, Izabela. 1999, *Gospodarowanie wspólnymi zasobami w sytuacji niedookreślenia reguł. Przypadek pracowniczych ogródków działkowych*, „Studia Socjologiczne” nr 3/1999, s. 115-144.
- Kolasa-Nowak, Agnieszka. 2010. *Zmiana systemowa w Polsce w interpretacjach socjologicznych*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Kubaszewski, Tomasz. 2012. *Rolnicy chcą łowić za darmo*. „Gazeta Współczesna”, 17 sierpnia 2012, <<http://www.wspolczesna.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20120817/REG10/120819732>>, dostęp 31 sierpnia 2012.
- Kubaszewski, Tomasz. 2012. *Chcą łowić ryby na podstawie... carskiego przywileju. Sąd przyznał im rację*. „Gazeta Współczesna”, 4 maja 2012, <<http://www.wspolczesna.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20120504/REG10/120509900>>, dostęp 31 sierpnia 2012.
- Mlicki, Marek. 1992. *Konflikty społeczne. Pułapki i dylematy działań zbiorowych*. Warszawa: wydawnictwoIFiS PAN.
- Niklewicz, Konrad. i Medek, Jakub. 2009. *.w Białowieskim Parku Narodowym - 100 mln zł za poszerzenie*, „Gazeta Wyborcza”, 10 grudnia 2009, <<http://wyborcza.pl/2029020,75248,7134172.html>>, dostęp 2 listopada 2012.
- Ostrom, Elinor., Gardner, Roy. i Walker, James. 1994. *Rules, Games and Common-Pool Resources*. University of Michigan Press.
- Ostrom, Elinor. 2008. *Governing the commons. The evolution of institutions for collective action*. New Your: Cambridge University Press.
- Ostrom, Vincent. 1994. *Federalizm amerykański. Tworzenie społeczeństwa samorządnego*. Olsztyn, Warszawa: Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.
- Rybicki, Zygmunt. (red.), 1980, *Mała encyklopedia prawa*, Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Sadowski, Andrzej. 2008. *Zbiorowości lokalne w warunkach zrównoważonego rozwoju*, W: J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności. Ku nowym formom życia lokalnego*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, ss. 89-103.
- Stanowisko wójtów i burmistrzów oraz zarządu powiatu hajnowskiego w sprawie propozycji Ministerstwa Środowiska dot. poszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego*, <<http://www.dubicze-cerkiewne.pl/puszcza.pdf>> dostęp 31 sierpnia 2012.
- Świętochowska, Małgorzata. 2002. *Haczyk na rybaka*. „Polityka”, nr 48/2002, s. 86-87.

NATURAL RESOURCES AS AN EXAMPLE OF COMMON-POOL RESOURCES. CONFLICTS OVER ACCESS TO COMMON GOODS AND THEIR IMPORTANCE FOR THE LOCAL AND REGIONAL DEVELOPMENT.

The article treats natural resources as an example of common-pool resources, which are discussed in the context of conflicts over access to the resources located in areas of natural value. One of these conflicts comes down to confirmation of the validity of easements given to Polish peasants by the Russian Tsar in the 19th century. Their descendants demand the free access to fisheries in lakes. Another example of such conflict is related to the Białowieża Forest and government proposals to enlarge the area of Białowieża National Park. Observed conflicts resemble CPR dilemmas widely discussed in the literature. The solution will be important to provide opportunities for development in these areas.

Keywords: *natural resources, common-pool resources, conflicts, easements.*